

Odrzucone zawieszenie broni: Kryzys energetyczny pogłębia się, ponieważ Rosja odrzuca ofertę Ukrainy



- Rosja odrzuca propozycję Ukrainy dotyczącą tymczasowego „zawieszenia broni energetycznej”, domagając się zamiast tego kompleksowego porozumienia pokojowego.
- Ukraina boryka się z poważnym kryzysem energetycznym, a zasoby potrzebne do naprawy infrastruktury zniszczonej przez rosyjskie ataki topnieją.
- Napięcia nasilają się, ponieważ Ukraina zatrzymuje statek towarowy oskarżony o udział w rosyjskiej „flocie cieni”, która omija sankcje.
- Kreml odrzuca ofertę zawieszenia broni, łącząc ją z szerszymi, nierozwiązanymi sporami geopolitycznymi.
- Europejscy urzędnicy sprzeciwiają się ocenie USA dotyczącej przewagi Rosji na polu bitwy, powołując się na minimalne zdobycze terytorialne.

W geście podkreślającym tragiczny stan infrastruktury cywilnej Ukrainy i utrwalone pozycje walczących stron Kreml stanowczo odrzucił nową propozycję prezydenta Wołodymyra Zełenskiego dotyczącą wzajemnego wstrzymania ataków na systemy energetyczne. Odrzucenie propozycji nastąpiło w momencie, gdy Ukraina boryka się z najpoważniejszym kryzysem energetycznym

od początku wojny, a zasoby potrzebne do napraw są prawie wyczerpane, oraz w obliczu nowych napięć po zatrzymaniu przez Ukrainę statku towarowego powiązanego z rosyjską „flotą cieni”, która omija sankcje. Wymiana dyplomatyczna podkreśla, jak kwestie humanitarne i strategia wojskowa pozostają nierozzerwalnie związane, a nadzieja na lokalne rozejmy w konflikcie charakteryzującym się maksymalistycznymi celami jest niewielka.

Stanowisko Kremla w sprawie kruchej propozycji

W środę rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow odrzucił apel Zełenskiego o „przerwę w atakach na infrastrukturę energetyczną”, propozycję, która odzwierciedlałaby krótkotrwałe, często łamane porozumienie z początku roku. Pieskow uznał tę propozycję za niewystarczającą, stwierdzając, że priorytetem Rosji jest „stabilny, gwarantowany i długotrwały pokój osiągnięty poprzez podpisanie odpowiednich dokumentów”. Stanowisko to skutecznie wiąże wszelkie zaprzestanie ataków na sieci energetyczne z szerszym, obecnie nieosiągalnym porozumieniem politycznym. Analitycy zauważają, że Rosja przez trzy kolejne zimy wykorzystywała infrastrukturę energetyczną jako cel strategiczny, dążąc do osłabienia morale i potencjału przemysłowego Ukrainy, co sprawia, że jednostronne zawieszenie broni jest mało prawdopodobne bez znaczących ustępstw.

Ukraińska sieć energetyczna na krawędzi

Propozycja Ukrainy wynika z głębokiej konieczności. Oleksandr Kharchenko, dyrektor Ukraińskiego Centrum Badań Energetycznych, wydał surowe ostrzeżenia, że zasoby potrzebne do naprawy uszkodzonych obiektów są prawie wyczerpane. „Ukraina może zabraknąć sprzętu do przywrócenia systemu energetycznego, jeśli Rosja będzie nadal przeprowadzać ataki” – stwierdził Kharchenko w telewizyjnym wystąpieniu. Sytuacja

ta spowodowała długotrwałe, planowe przerwy w dostawach energii elektrycznej, które rozciągają się od regionów przyfrontowych do okolic stolicy, Kijowa, grożąc pogłębieniem kryzysu humanitarnego wraz z nadejściem zimy. Ta wrażliwość podkreśla krytyczną asymetrię w wojnie: podczas gdy Ukraina szuka tymczasowej pomocy dla swojej ludności, Rosja postrzega ciągłą presję na systemy energetyczne jako środek nacisku na długoterminowe cele strategiczne.

Przejęcie statku morskiego komplikuje dyplomację

Jednocześnie nasiliły się tarcia geopolityczne z dala od linii frontu. Ukraińska Służba Bezpieczeństwa (SBU) ogłosiła zatrzymanie statku towarowego w porcie w Odessie, twierdząc, że był on częścią rosyjskiej „floty cieni” wykorzystywanej do obchodzenia międzynarodowych sankcji. Agencja twierdzi, że statek, pływający pod afrykańską banderą z załogą posiadającą paszporty z Bliskiego Wschodu, przewiózł wcześniej prawie 7000 ton rosyjskiego zboża z anektowanego Krymu. Władze ukraińskie wszczęły postępowanie karne i zamierzają przekazać statek państwowej agencji ds. odzyskiwania mienia. Działanie to, choć przedstawiane przez Kijów jako egzekwowanie suwerenności i sankcji, stanowi dla Moskwy nowy powód do niezadowolenia, dodatkowo utrudniając negocjacje w sprawie zawieszenia broni.

Rozbieżne oceny sytuacji na polu walki

Propozycja zawieszenia broni w sektorze energetycznym i jej odrzucenie mają miejsce w kontekście sprzecznych międzynarodowych ocen przebiegu wojny. Ostatnie oświadczenia przywódców Stanów Zjednoczonych sugerujące, że Rosja ma przewagę na polu bitwy, spotkały się ze sceptycznym przyjęciem przez europejskich urzędników. Oceny wojskowe z europejskich stolic, jak donosi *CNN*, wskazują na minimalne zyski terytorialne Rosji – mniej niż 1% terytorium Ukrainy w ciągu ostatniego roku – oraz ogromne straty osobowe, argumentując,

że nie stanowi to decydującej przewagi. Ta transatlantycka rozbieżność w narracji komplikuje dążenie Kijowa do zjednoczonego frontu i sugeruje różne kalkulacje dotyczące pilności i warunków ewentualnych negocjacji.

Konflikt odporny na częściowe rozwiązania

Szybkie odrzucenie propozycji zawieszenia broni energetycznej przez Zełenskiego ilustruje podstawową rzeczywistość wojny rosyjsko-ukraińskiej: stała się ona konfliktem całkowitym, odpornym na częściowe lub humanitarne przerwy. Kontekst historyczny jest pouczający: chociaż w innych konfliktach dochodziło do lokalnych zawieszeń broni w określonych celach, zazwyczaj wymagały one wzajemnego zaufania lub silnego gwaranta będącego stroną trzecią – elementów, których wyraźnie brakuje w tym przypadku po załamaniu się wcześniejszych porozumień, takich jak porozumienia mińskie. Dla Moskwy taktyczne przerwy są postrzegane jako korzyści, które należy uzyskać przy stole negocjacyjnym na jej warunkach, a nie jako pomoc humanitarną. Dla Kijowa niszczycielski wpływ na ludność cywilną stanowi moralny imperatyw do poszukiwania wytchnienia, nawet jeśli prawdopodobieństwo polityczne jest znikome.

Droga naprzód: wytrwałość zamiast dyplomacji

Najbliższa przyszłość zapowiada raczej więcej cierpień dla ukraińskiej ludności cywilnej niż przełom dyplomatyczny. Ponieważ Rosja domaga się kompleksowego rozwiązania politycznego, a Ukraina egzekwuje swoją suwerenność poprzez działania takie jak zajęcie statków, przestrzeń dla środków budujących zaufanie wydaje się zamknięta. Sieć energetyczna prawdopodobnie nadal będzie polem bitwy, a ludność cywilna poniesie największe straty. Odrzucenie propozycji zawieszenia broni ostatecznie sygnalizuje, że na tym etapie wojny strategię obu krajów opierają się na wytrwałości i zadawaniu cierpienia, z nadzieją na zmianę kalkulacji drugiej strony w

odległej przyszłości, kiedy to mogą rozpocząć się prawdziwe negocjacje. Zima będzie sprawdzianem wytrzymałości, ponieważ kanały dyplomatyczne pozostają zamrożone.